

<http://www.cowbajkachpiszczy.pl/>

Zagadka urodzinowa

Autor: Jacek Londyn

Jak zwyczaj każe, na urodzinach jest moc prezentów i jest rodzina, tort - palce lizać! - świecek i...
tyle.

Zagadka czeka na Was za chwilę.

Gromadka świeczek na torcie stała:
żółta, czerwona, modra i biała.

Mały Jaś właśnie miał urodziny,
o szóstej przyszło więc pół rodziny.

Każdy z prezentem: wujenka Krysia,
dziadek i babcia, i ciocia Zdzisia,
brat mamy z żoną, rudzi kuzyni
i dwie kuzynki w spódniczkach mini.

Kiedy przy stole zajęli miejsca,
w progu rodziny stanęła reszta.
Choć się spóźnili ledwo kwadransik,
Jasio z wyrzutem na nich popatrzył –

świeczki zaczęły właśnie grymasić,
że im gorąco i czas je zgasić.
Stojąc przed tortem, rzekł do zebranych:
Moi kochani, już zaczynamy!,

i dmuchnął mocno, ile sił w płucach;
o mały włos by świecek pozrzucał.
Przepyszny kawał tortu zjadł każdy,
na brak słodyczy nikt się nie skarżył.

Sto lat! – śpiewano, aż drżały ściany;
my na osłodę zagadkę mamy.
Wszyscy gotowi? Raz, dwa, trzy... Start!
Powiedzcie, ile Jasio miał lat?